

Mateusz Wyżga

(University of the National Education Commission, Krakow, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-0049-4210>

e-mail: mateusz.wyzga@up.krakow.pl









Elastyczność pogranicza społecznego. Chłoptwo i szlachta w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej

Flexibility of the Social Borderline.

Peasantry and Nobility in the Polish-Lithuanian Commonwealth

ABSTRACT

The article proposes a study of peasant-noble relations to explain the functioning of the society of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Attention has been paid to the flexible boundaries between social states. This phenomenon was considered in the context of the labour market, which was the axis of everyday life. The tension at the interface between social mobility and the organisation of human labour in a low-populated state caused disruption to the existing patriarchal order. The use of multiple case studies from different areas of the state over the long period of the Commonwealth helped to clarify interstate couplings that were not always clear. Religious and ethnic homogeneity, as well

PUBLICATION INFO				
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060	
THE AUTHOR'S ADDRESS: Mateusz Wyżga, the Institute of History & Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow, 2 Podchorążych Street, Kraków 30-084, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Financed from the author's own funds				
SUBMITTED: 2024.04.25	ACCEPTED: 2024.07.11	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22		
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl		
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS		 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES		

as the geographical origin of the majority of Polish peasants and nobility, influences the understanding of the postcolonial perspective and serfdom.

Key words: peasantry, nobility, social relations, labour market, violence

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera propozycję badań nad relacjami chłopsko-szlacheckimi dla wyjaśnienia funkcjonowania społeczeństwa Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Uwaga została zwrócona na elastyczne granice pomiędzy stanami społecznymi. Zjawisko to rozpatrzono w kontekście pracy, która była osią życia codziennego. Napięcie na styku mobilności społecznej i organizacji ludzkiej pracy w nisko zaludnionym państwie powodowało zaburzenia w istniejącym porządku patriarchalnym. Zastosowanie wielokrotnych studiów przypadku z różnych obszarów państwa w długim okresie istnienia Rzeczypospolitej pomogło wyjaśnić nie zawsze jasne sprzężenia międzystanowe. Jednorodność wyznaniowa i etniczna, podobnie jak pochodzenie geograficzne większości polskich chłopów i szlachty, wpływają na rozumienie perspektywy postkolonialnej, pańszczyzny i poddaństwa.

Słowa kluczowe: chłopstwo, szlachta, relacje społeczne, praca, przemoc

WSTĘP

Praca niniejsza ma na celu zwrócenie uwagi na elastyczność i niejasność sprzężeń międzystanowych w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej¹. Stawia to w szerszej perspektywie stereotypowe, zero-jedynkowe pojmowanie barier międzystanowych, na przykład poprzez wydzielenie do analiz jednej tylko grupy społecznej, regionu bądź odcinka czasu. Przedmiotem badań są dwie podstawowe grupy społeczne (stanowe) na wsi polskiej w XVI–XVIII w.: chłopstwo i szlachta. Spróbujemy ukazać powody, dla których relacje między nimi dalekie były od utrwalonego w kulturze schematu. Zwrot ludowy w polskiej humanistyce odbił się szerokim echem w dyskursie publicznym. Stał się również punktem odniesienia dla historyków². Zjawisko to ma dużą wartość polemiczną, gdyż w podejściu do przeszłości zwykłych („prawdziwych”³) ludzi następuje sprzężenie antropologii, historii, kulturoznawstwa, socjologii czy studiów nad pamięcią⁴. Daje

¹ Artykuł rozwija tezy postawione w tekście: M. Wyżga, *Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Wieś polska na przestrzeni wieków*, t. 1: *Od utraty niepodległości do I wojny światowej*, red. M. Klusek, Warszawa 2024, s. 70–72.

² R. Stobiecki, *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii*, „Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 2022, 4, s. 282–301.

³ Cf. P.L. Larson, *Conflict and compromise in the late medieval countryside: lords and peasants in Durham, 1349–1400*, New York 2006.

⁴ Ostatnio: J. Wasiewicz, *Wóz Drzymałów pod szwedzkim zaborem: transdyscyplinarne badania pamięcioznawcze nad chłopskim dziedzictwem: księgi wtóre*, Warszawa 2023.

to szansę „interdyscyplinarnego odczytywania przeszłości”⁵. Elementem obecnego we współczesnej humanistyce i naukach społecznych dyskursu jest w dużym stopniu kwestia podporządkowania i przemocy opartych na nierównym pochodzeniu stanowym, wiążąca się z teorią postkolonialną, systemów pracy niewolnej, a w tym relacją amerykańskiego niewolnictwa do rosyjskiej pańszczyzny. Jak wskazał Peter Kolchin, podobieństwo obu systemów („unfree labor systems”) wynikało z niedoborów siły roboczej „na peryferiach modernizującej się Europy”, wspierając tym samym elity ziemiańskie⁶. Jak każda kolejna propozycja badawcza, prowokuje ona do pytań i prób interpretacji, co w przypadku Rzeczypospolitej wiąże się przede wszystkim z poddaństwem i rentą odrobkową (pańszczyzną)⁷. Stąd też osiłą interakcji w życiu codziennym były przede wszystkim zjawiska związane z ludzką pracą⁸. Przedstawimy rozumienie relacji międzystanowych w Rzeczypospolitej z poziomu historii społecznej. Ważne będą zwłaszcza napięcia i anomalie w relacjach ludzkich na pograniczu społecznym, co naszym zdaniem mogło naturalnie wynikać z negocjacji, a za tym elastyczności życia gospodarczego i struktur codzienności⁹.

METODY I ŹRÓDŁA

Aby zbliżyć się do realiów społecznych omawianego czasu, analiza powinna naszym zdaniem uwzględniać trzy składniki: chronologiczny, geograficzny oraz źródłowy. Pierwszy dotyczy badania zjawiska relacji ludzkich w niekiedy tylko pozornie zmieniających się warunkach politycznych i gospodarczych, w długim ciągu dziejowym. Drugi składnik odnosi się do badań na poziomie oddolnym, w mikrospołecznościach (rodziny, gromady, parafie, folwarki i klucze dóbr ziemskich), dobieranych z różnych regionów Rzeczypospolitej. Trzeci składnik to wykorzystanie urozmaiconej podstawy źródłowej. Przede wszystkim dotyczy to sięgnięcia zarówno po źródła o charakterze masowym (księgi metrykalne, księgi bractw religijnych, rejestry poborowe, pierwsze spisy ludności),

⁵ A. Saifullayeu, *Postkolonialne historiografie. Casus jednego średniowiecza*, Warszawa 2020, s. 35.

⁶ P. Kolchin, *Unfree Labor. American Slavery and Russian Serfdom*, Cambridge–London 1987, s. 359–363.

⁷ A. Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.

⁸ J. Lucassen, *Historia pracy*, Kraków 2022.

⁹ A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie: spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004, s. 24–25, 330.

jak również źródła jakościowe (zwłaszcza księgi sądowe wiejskie, grodzkie – państwowe, miejskie czy inwentarze gospodarcze dóbr ziemskich, supliki chłopskie).

Za tymi kategoriami różnorodnych źródeł można sięgnąć do metod, począwszy od analizy statystycznej, a kończąc na podejściu mikrohistorycznym. Uwzględnienie szerokiego zakresu wielokrotnych studiów przypadku osadzonych w różnych kontekstach społecznych ukazuje sposoby radzenia sobie w zastanych okolicznościach. Ta wielość rodziła szanse awansu dla chłopów, najliczniejszej grupy społecznej w państwie, czemu nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się odgórne działania administracyjne. Tomasz Opas oszacował liczbę awansów chłopów z samych tylko wsi prywatnych w XVIII w. na „tysiące”, a sprawa wymaga pogłębionych badań¹⁰. Ponieważ ludność chłopska należała do świata kultury oralnej¹¹, ich życie łatwiej odtworzyć poprzez podejmowane decyzje i opis konkretnych działań (dobór rodziców chrzestnych czy świadków ślubu, wykonywana praca, tło sporu sądowego, testament). Niepiśmienność nie stała jednak na przeszkodzie temu, że chłopci dobrze orientowali się w obiegu dokumentacji. Janusz Łosowski dowiódł przykładowo ich stałej aktywności w kancelarii grodzkiej¹².

W ten sposób chcemy zestawić w szerszym świetle przypadki różnych sprzężeń międzystanowych, począwszy od najbardziej brutalnych, niejako zakłócających perspektywę analizy, po zjawiska codziennej pracy i noszące znamiona symbiozy społecznej. Niniejszy tekst ma charakter pilotażowy. Dalszym zamiarem będzie, poprzez relacje międzystanowe, zbadać źródła tożsamości mieszkańców Rzeczypospolitej w odniesieniu do genealogii, wyznania i kultury lokalnej.

HISTORYK SPOŁECZNY WOBEC ZWROTU LUDOWEGO

Przede wszystkim zastanawia rozumienie wolności wśród szlachty i chłopów¹³. W pierwszym przypadku była mowa o tzw. złotej wolności (politycznej), w drugim wolność zależała od uwarunkowań gospodarczych

¹⁰ T. Opas, *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974, s. 85.

¹¹ W. Ong, *Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Lublin 1992.

¹² J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku: studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 368–377.

¹³ M. Wyżga, *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2023, 130, 4, s. 771–792; K. Pobłocki, *Chamstwo*, Wołowiec 2021, s. 80–82.

i osiedleńczych. Wolność chłopska miała kilka wymiarów. Osiągający zwolnienie z poddaństwa chłopci przechodzili na gospodarowanie oparte na czynszu, uiszczanym dworowi zamiast renty odrobkowej¹⁴. Podobnie mogli funkcjonować wiejscy rzemieślnicy (np. młynarze, karczmarze, kowale). Z kolei wolność związana z przyjęciem prawa miejskiego osiągnęli chłopcy osiadający w miastach wraz z wykupieniem się z poddaństwa¹⁵. Wreszcie ludzi oderwanych od struktury stanowej i stałego miejsca zamieszkania (pracowników najemnych, żebraków, pracownice seksualne) nazywano „ludźmi luźnymi”, chociaż ich „wolność” składała się w rzeczywistości z nieprzewidywalnego losu, okresowego głodowania i braku dachu nad głową. Tymczasem oddanie części owej „wolności” panu ziemskiemu, formalne wejście w poddaństwo mogło stanowić czynnik stabilizujący i do pewnego stopnia wspierający chłopów w latach kryzysowych (np. w efekcie nieurodzaju)¹⁶.

W ówczesnym dyskursie publicznym w Rzeczypospolitej odnoszono się do niewolnictwa i kolonii, znanych spoza Europy. Mogła temu sprzyjać pewna „samoorientalizacja” polskiej szlachty, doświadczenie pogranicza cywilizacyjnego i porównywanie wiedzy o życiu i kulturze¹⁷. Jednak otwartą kwestią pozostaje, na ile dyskurs ów znajdował oparcie w kraju o miękkich granicach międzystanowych, znacznej mobilności lokalnej, gdzie wsie były zamieszkałe na ogół przez ludność jednolitą etnicznie, wyznaniowo, a nawet kulturowo (gdyż kultura ludowa i szlachecka były wobec siebie komplementarne¹⁸). Słowo „niewolnik” czy „niewola” pada w księgach sądowych wiejskich w opisie warunków pracy. Można z tego wnioskować, że poprzez supliki rejestrowane na żywo przez pisarza we wsi przemawia bezpośrednio świadomość chłopska i poczucie krzywdy.

U znanego z niechęci do plebejów Waleriana Nekandy Trepki pojawia się jedynie w kontekście namowy („prośbami gorąco zniewoleń owego”)¹⁹. Idea szlacheckiego narodu (politycznego) spotykała się na wsi z silnym lokalizmem gromady, odnoszeniem obywatelstwa chłopskich gospodarzy

¹⁴ T. Opas, *op. cit.*, s. 45–60.

¹⁵ Więcej: S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 31–32, 112–113.

¹⁶ M. Dribe, M. Olsson, P. Svensson, *Was the manorial system an efficient insurance institution? Economic stress and demographic response in Sweden, 1749–1859*, „European Review of Economic History” 2012, 16, s. 292–307; M. Wyżga, *Podmiotowość*, s. 774–776.

¹⁷ D. Uffelmann, *Polska literatura postkolonialna. Od sarmatyzmu do migracji poakcesyjnej*, Kraków 2020, s. 18–26.

¹⁸ J. Burszta, *Chłopskie źródła kultury*, Warszawa 1985. O obszarach położonych na bardziej urozmaiconych ludnościowo terenach: G. Jawor, *op. cit.*

¹⁹ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum: (liber chamorum)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław 1963, cz.1, nr 2437, s. 646.

do przynależności do swojej osady albo do klucza dóbr. Obie „tożsamości” zderzały się następnie z twardą koniecznością życiową, potrzebą współpracy gospodarczej i tworzenia w tym celu sieci społecznych, życia w spójności społecznej²⁰. Symbioza lokalna była uszczelniana działalnością integracyjną gromady chłopskiej, dworu i parafii. Elity wiejskie określały się na podobieństwo szlachty i mieszczan obywatelami²¹. Ich obywatelstwo było pojmowane lokalnie i dotyczyło obszaru, na który chłopcy mieli faktyczny wpływ. Co więcej, międzystanowe relacje wewnątrz wsi były efektem długiej ewolucji społecznej, nie zaś gwałtownej inwazji „obcych”. Tym samym zakładamy, że oparta w części o pańszczyznę i poddaństwo organizacja pracy w nowożytnej Europie Środkowo-Wschodniej była odpowiedzią na istniejące możliwości produkcyjne, przestrzenne i demograficzne tej części kontynentu. Wspomniany P. Kolchin dostrzegał różnice pomiędzy systemem pracy niewolnej w Rosji i w Ameryce do XIX w. W pierwszym przypadku chłopcy posiadali pewną autonomię wspólnotową, a nawet swą swoistą „arystokrację”. Występują też quasi-rynkowe zjawiska, jak kumulowanie ziemi i jej dzierżawa pośród chłopów, przejawy kapitalistycznych stosunków pracy mimo braku właściwego rynku pracy. Zwolennicy pańszczyzny w XIX w. mają już w Rosji coraz mniej argumentów²². W przypadku ziem polskich zwraca na to uwagę Adam Leszczyński, wskazując na podkreślany przez obrońców starego porządku społecznego w duchu paternalizmu, gdzie na szczycie piramidy ulokowany jest dziedzic, a także niedorobłość ludu wymagającego opieki swych elit²³.

Opinia o dominacji wyzysku niewolniczego w Rzeczypospolitej mogłaby przekonywać, gdyby nasze badania źródłowe ograniczyć do dokumentacji o charakterze normatywnym (uchwały, zarządzenia), jak również do procesów sądowych. Dominowały tam jednak kwestie przekraczania przyjętych praw i zwyczajów. Podobnie jest z ówczesną publicystyką i stosunkowo rzadkimi relacjami pamiętnikarskimi, które mogą zaważyć na naszych wyobrażeniach. Już przed laty Władysław Łoziński przedstawił brutalność relacji społecznych w ziemi ruskiej na podstawie ksiąg grodzkich, ale stanowczo podkreślił, że nie były to typowe realia²⁴.

²⁰ T. Wiślicz, *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020, s. 186–192.

²¹ M. Wyżga, *Podmiotowość*, s. 775.

²² P. Kolchin, *op. cit.*, s. 361–362.

²³ A. Leszczyński, *Obrońcy pańszczyzny*, Warszawa 2023, s. 289–293.

²⁴ W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005, s. 298–301.

Postulujemy nie ulegać rażącym przykładom bestialstwa opartego na nierównościach stanowych, schodząc z poziomu ówczesnego dyskursu do najslabiej uwiecznionej w źródłach sfery życia codziennego i relacji międzyludzkich. Obserwacja taka ma szansę powodzenia na poziomie mikrohistorycznym, wielokrotnych studiów przypadku, pokrywających w analizie komparatystycznej poszczególne regiony kraju w długim trwaniu²⁵. Przy użyciu różnorodnej podstawy źródłowej należy nie tyle upraszczać, co „komplikować” obraz dawnej rzeczywistości. Brutalne przypadki kontaktów międzystanowych, jak się niżej przekonamy, wychodziły z każdej grupy społecznej. Relacje chłopsko-szlacheckie można osadzać w czasie i przestrzeni, dają się porównywać i weryfikować metodą statystyczną (np. pomiar odległości i frekwencja przemieszczeń ludzkich²⁶) w oparciu o dokumentację gospodarczą. Nadto szlachta nie była solidarna w „wyzysku” chłopów i mieszczan, przyciągając na różne sposoby, legalnie i nielegalnie, siłę roboczą, walcząc ze sobą o poddanych w sądach i w zajazdach, broniąc ich „krzywdy” przed dzierżawcami wsi, sąsiadami czy przechodzącymi oddziałami wojskowymi²⁷.

Procesy zachodzące w gospodarce wsi i na rynku pracy miały związek z migracją i zmianą społeczną. Wyjaśnienie prób „przywiązania” chłopca do ziemi przynosi wysoka mobilność geograficzna i społeczna w Rzeczypospolitej²⁸. Następowало rozprzężenie granic stanowych, a ludzie poszukiwali możliwości poprawy standardu życia i awansu w szarej strefie struktury społecznej. Dużą rolę odgrywały tu ich sieci społeczne. Wciąż zbyt mało wiemy o tym, jak wyglądała komunikacja i relacje pomiędzy ludźmi o różnym urodzeniu, miejscu pochodzenia, etnosie czy wyznaniu. Zbliżenie się do tego pozwoli nam lepiej zrozumieć, jak być mogło, a nie jak być powinno.

PRACA JAKO ŹRÓDŁO KONFLIKTÓW

Podstawą wyżywienia w omawianym okresie była żywność oparta na produktach zbożowych. Praca rolnicza była zmechanizowana w ograniczonym stopniu i musiała być wykonana ludzkimi rękami. Byli przy niej zatrudnieni przede wszystkim mieszkańcy wsi, a w ograniczonym

²⁵ A. Sosnowska, *op. cit.*, s. 269.

²⁶ M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

²⁷ Tę wieloznaczność można odnieść do teorii postkolonialnej: A. Saifullayeu, *op. cit.*, s. 28–29, 34–37.

²⁸ M. Wyżga, *Homo*, s. 87–193.

stopniu również mieszkańcy miast. „Rynek pracy” (cudzystów wynika z naszego rozumienia pańszczyzny jako elementu renty feudalnej, a nie relacji pracy opartej na mechanizmach kapitalistycznych, chociaż dostrzegamy także pracę typowo najemną²⁹) rolniczej na wsi miał swoją hierarchię. Organizacją pracy na folwarkach zajmowała się szlachta jako właściciele, dzierżawcy i administratorzy dóbr ziemskich. Byli odpowiedzialni za planowość roku rolniczego, organizację siły roboczej zoptymalizowanej do zawiadywanej powierzchni areałów rolnych, jak również za dystrybucję zebranych plonów oraz zabezpieczenie ziarna do siewu na kolejny sezon. Dodatkowo dzierżawcy wsi byli pisemnie odpowiedzialni za swą pracę przed właścicielem dóbr, jakim mógł być król, szlachcic, korporacja kościelna albo miasto. W przypadku gruntów rolnych przekazanych przez dwór w użytek ludności chłopskiej organizatorami pracy byli gospodarze (kmiecie), zorganizowani w samorządowej wspólnocie gromadzkiej. Zarówno folwarki, jak i gospodarstwa chłopskie potrzebowały odpowiedniej liczby rąk do pracy i czasu na jej wykonanie. Zaburzenia wynikające z nieprzewidywalnych kryzysów przyrodniczych, nieurodzajów i klęsk głodu, uderzeń zarazy czy jednostkowych wypadków (np. pobyt wojska, pożar) powodujących migracje ludności mogły okresowo wzmacniać zapotrzebowanie na siłę roboczą i stąd też konflikty międzystanowe na wsi³⁰. Dla ich zwalczenia i odzyskania utraconych pracowników i dóbr wstępowano na drogę sądową, a dokumentacja z procesów dominuje w zachowanych po przeszłości źródłach archiwalnych. Problemem badawczym jest odszukanie pozostałych, słabiej widocznych elementów życia codziennego i relacji międzyludzkich. Należy dodać, że trudno czytelnie podzielić pracę na tę intelektualną (administracyjną, nadzorczą), wykonywaną z reguły przez szlachtę, oraz na pracę fizyczną, wykonywaną głównie przez chłopów. Przykładowo była też szlachta zagrodowa, która samodzielnie uprawiała swoją ziemię. Podobnie można odwrócić sytuację w przypadku zamożnych, posiadających umiejętność pisania i czytania gospodarzy np. na Żuławach Wiślanych, którzy bardziej przypominali administratorów niż typowych chłopów³¹.

²⁹ A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

³⁰ P. Miodunka, *Famines in the manorial economy of eighteenth-century Poland*, „Rural History” 2022, s. 1–20, <https://www.cambridge.org/core/journals/rural-history/article/famines-in-the-manorial-economy-of-eighteenthcentury-poland/B5A9B5AD065C9626DD-BA75585AD4E9E1> [dostęp: 16.09.2023].

³¹ J. Korczak-Siedlecka, *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.

Spróbujmy obnażyć tła konfliktów, których efektem mogło być nawet kalectwo i śmierć ludzka. Działo się tak, kiedy zawiodły typowe mechanizmy komunikacji i negocjacji, oparte na uzgodnieniach pomiędzy właścicielem wsi, jej dzierżawcą i niższym aparatem zarządu dobrami, gromadą wiejską i poszczególnymi chłopami (wolnymi i poddanymi). Należy przy tym zaznaczyć, że samo poddaństwo i pańszczyzna były mechanizmami ruchomymi, podlegającymi zmianie w oparciu o zapisane w inwentarzu dóbr ustalenia pomiędzy właścicielem wsi a chłopstwem³².

Opresje wychodziły z każdej strony, ale były różnie nazywane w zależności od grupy społecznej, która czuła się ich ofiarą. To jest pewnym problemem w utrzymaniu odpowiednich proporcji analizy. Większość zarejestrowanych spraw dotyczy chłopów i wykorzystujących ich położenie „obrońców” ze stanu szlacheckiego czy duchownego. Przede wszystkim wynikało to z liczbowej przewagi ludności chłopskiej, będącej głównymi aktorami pracy na roli.

Chłopi w oskarżeniach mówili o ucisku i przekraczaniu wyznaczonego w inwentarzu zakresu renty feudalnej i innych świadczeń. Szlachta, a przede wszystkim dzierżawcy, zgłaszali złą wolę i niesubordynację, nieproduktywność ze strony mieszkańców wsi, a niekiedy także nastawanie na swoje życie. Jednak warto zejść poniżej tych stale używanych w dyskursie sądowym elementów sporu. Dodajmy, że spory układały się w poprzek różnic międzystanowych i dotyczyły głównie bieżących problemów gospodarczych we wsi.

Pod powierzchnią krwawych wypadków znanych z kart ksiąg sądów grodzkich ukrywało się stałe napięcie pomiędzy odpowiednim standardem życia chłopów i efektywnością gospodarki folwarcznej. W efekcie racjonalnej kalkulacji chłopi mogli w formie legalnej lub poprzez ucieczkę zmienić miejsce pracy i zamieszkania, chociażby w innej części tej samej wsi, jeśli należała do różnych właścicieli. W przypadku szlachty, zwłaszcza właścicieli dóbr, migracja tego typu raczej nie wchodziła w grę.

SZLACHTA JAKO OFIARY

W sądach grodzkich na terenie całej Rzeczypospolitej pojawiały się sprawy przemocy fizycznej dokonywanej na szlachie z rąk chłopek i chłopów. W urzędach grodzkich okazywano zwłoki pomordowanych, a ranni przyjeżdżali na dokonanie obdukcji. Pojawiają się wiadomości o torturowaniu czy otruciu swego pana, kiedy sprawy wnoszą krewni

³² W. Dworzaczek, *„Dobrowolne” poddaństwo chłopów*, Warszawa 1952; A. Sosnowska, *op. cit.*, s. 273–274.

ofiar. Kobiety i mężczyźni zgłaszali rany będące efektem użycia narzędzi rolniczych i przedmiotów gospodarstwa domowego, a nawet broni konwencjonalnej. Dotkliwe pobicia miały miejsce, „na krew szlachecką żadnego względu nie mając”³³. Interesującym aspektem jest też prowokowanie chłopów z sąsiedniej wsi do pobicia własnego pana³⁴. W 1644 r. zamieszkujący dwór we wsi Siniarzewo szlachcic skarżył się w grodzie, że chłopci nie chcą odrabiać pańszczyzny i czyhają na jego życie³⁵. Współwłaściciel dóbr Krzynowłoga Mała stawał w sądzie w Ciechanowie przeciw innemu współwłaścicielowi tej wsi, który miał wypuścić zabójców poprzedniego administratora, zabitego „przez zuchwałą gromadę przy pańszczyźnie” (1779)³⁶. Różni dzierżawcy pozywali chłopów z powodu pobicia albo właścicieli wsi o niearesztowanie takich poddanych. Jan Chronowski, dzierżawiący w 1626 r. prywatną wieś Mokre Jadowniki koło miasta Tarnów, miał zostać ciężko pobity przez poddanych za napominanie ich do „zwyczajnej roboty” dla dworu. Poraniono również jego małżonkę, a dwór złupiono³⁷. Opisom procesowym przywołanych spraw brakuje pełniejszego tła społecznego. W Rosji nierzadko właściciele dóbr ziemskich byli na ogół nieobecni w posiadanej wsi albo nie interesowali się zanadto losem poddanych³⁸. W przypadku Rzeczypospolitej znajdujemy liczne świadectwa ingerencji w sądzie grodzkim właściciela wsi przeciwko dzierżawcy, który przejął na kilka lat daną osadę i wymagał od poddanych nieprzewidzianych umową dzierżawną prac, próbując zarobić na boku i windując ich obowiązki, niszcząc tym samym majątek chłopski bądź dworski. Zwłaszcza kiedy uwzględnimy wsie zarządzane przez jedną rodzinę szlachecką albo korporację kościelną przez całe pokolenia. Nie możemy wykluczyć, że nieakceptowany dzierżawca spotykał się z różnymi zaplanowanymi przeciwnościami, które miały przyspieszyć jego usunięcie ze wsi. Konflikt między tymi trzema podmiotami był regularną osią zaburzeń we wsi.

Zabójstwo szlachcica nie musiało skutkować wyrokiem śmierci na chłopie. Oskarżeni o zabójstwo administratora „przy pańszczyźnie”

³³ Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Księgi grodzkie i ziemskie łączycie, t. 267, k. 206 (1792).

³⁴ Pewna chłopka namówiła poddanych z sąsiedniej osady do pobicia swego pana; AGAD, Księgi grodzkie sieradzkie, sygn. 144, s. 58–59.

³⁵ AGAD, Księgi grodzkie brzesko-kujawskie, sygn. 56B, k. 76v–77.

³⁶ AGAD, Księgi grodzkie ciechanowskie, sygn. 71, s. 115.

³⁷ Archiwum Narodowe w Krakowie, Księgi grodzkie krakowskie, *Relationes (Inducta)*, sygn. 29/5/0/2/695, s. 191–193; por. M. Wyżga, *Chłoptwo w nowożytnym Krakowie – od poddaństwa do obywatelstwa*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2023, 41, s. 19.

³⁸ P. Kolchin, *op. cit.*, s. 361–362.

chłopi byli osadzani w areszcie, a potem przekazywani dworowi. Ten zwalniał ich od razu albo wcześniej napominał lub nakazywał chłostę³⁹. Wiadomo również, że jeżeli posądzony chłop znalazł nowego pana, ratował życie, mogąc oddać się mu w poddaństwo⁴⁰.

CHŁOPI JAKO OFIARY

W 1794 r. Jan Kanty Rzeczkowski, urzędnik grodu ciechanowskiego, wniósł skargę przeciw małżonkom Ignacemu i Scholastyce Ślaskim o zabicie poddanego i przechwalanie się tym, że wolno zabić swego człowieka. Zapisano jego słowa: „Prawa koronne i duchowne zabójstwa zakazały i dotychczas zakazują”. Rzeczkowski nazwał Ślaskiego „gwałtci-cielem” i zeznawał, że ten „pracowitemu Dominikowi Kowalczykowi [...] z Ciechanowa idącemu przez całą drogę okrutne bicie kłonicą, kolanami gniecienie [...] za włosy włóczenie odebrał życie [...] a przez to zdeptał prawa boskie i świeckie”⁴¹. Konflikt musiał mieć podłoże osobiste, gdyż Scholastyka Ślaska wywodziła się z rodziny Rzeczkowskich i w tym wypadku śmierć poddanego mogła być wykorzystana instrumentalnie. Mordowanie poddanych nie należało do częstych przypadków, chociaż formalnie władza właściciela wsi nad poddanymi była niemal zupełna⁴².

Przenikają na karty ksiąg sądowych procesy, gdzie chłopci w asyście swych panów skarżą się w sądach grodzkich o pobicia ze strony właścicieli innych części wsi, sąsiednich osad – np. szczucia psami i pogryzienia poddanych idących na nabożeństwo, bezprawne aresztowania. Rzeczą spotykaną powszechnie jest eksploatowanie poddanych wsi prywatnych czy królewskich przez dzierżawców ponad zapisy inwentarzowe o wysokości świadczenia pańszczyzny, przesuwanie dni odrobku zimowego na lato, wymaganie od zagrodników pracy na poziomie kmieci, zbyt duże arealy do jednodniowej orki, wykorzystywanie poddanych przez dzierżawcę do pracy we własnych dobrach, niekiedy znacznie oddalonych, albo do posług transportowych na kilkadziesiąt kilometrów. W tym ostatnim przypadku roszczenia chłopów, przyzwyczajonych wszak do pracy w transporcie, wynikały z nazbyt oszczędnej wymiany wykorzystanych dni pańszczyzny w polu na usługę dostawczą. Dalekie dystanse pochłaniały gospodarzom czas, który mogli wykorzystać u siebie. To tłumaczy nam przestrzenne ograniczenie endogamii małżeńskiej rodzin kmiecych.

³⁹ AGAD, Księgi grodzkie ciechanowskie, sygn. 71, k. 115–115v.

⁴⁰ W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 92–126.

⁴¹ AGAD, Księgi grodzkie ciechanowskie, sygn. 131, k. 444–444v.

⁴² W. Dworzaczek, *op. cit.*, s. 111–112.

Trudniej dojechać zaprzęgiem do działek małżonki, jeżeli byłyby usytuowane dziesiątki kilometrów od miejsca zamieszkania⁴³.

W procesach sądowych, w których o sprawiedliwość upominają się chłopci nie tylko w asyście szlachcica, ale i osobiście, pojawiają się sprawy o gwałty. Pod tym słowem ukryte są różne działania przemocowe na poddanych. W 1682 r. dziedzic wsi Koźle i Pludwiny oskarżył zastawnego posiadacza owych dóbr o ucisk i gwałty na poddanych. Wskazano, że oskarżony dokonał także gwałtu w rozumieniu przymusowej czynności seksualnej na nieletniej poddanej, który z jego rozkazu powtórzyć miała jego służba⁴⁴. Niepełnoletniość ofiary mogła być argumentem dla wniesienia sprawy przeciw szlachcicowi. Wiadomo dalej, że w 1745 r. administrator dóbr Kondrajec zeznał, że jeden z jego poprzedników nakazał przywiązać owczarza do Bożej Męki i zabił go. Zaznaczył przy tym, że była to jednak pogłoska⁴⁵. Znane są przypadki, kiedy do śmierci poddanego dochodzi w sposób niezamierzony, w wypadku przy nakazanej bez ostrożności pracy (np. utonięcie zimą przy młynie), śmierci będącej efektem pobicia czy zakucia w kajdany. Śmierć bądź zaginięcie mogła być wynikiem uprowadzenia obcego poddanego⁴⁶. Przywołane opisy okrucieństwa stanowiły w wyobrażeniu ówczesnych maksymalny jego wyraz, przekraczały przyjęte normy i zwyczajowe kary, a zapewne były jeszcze wkomponowane w odpowiednią poetykę procesową.

W opisie genezy wykroczeń i przemocy, do jakich dochodziło, rzadziej odnoszono się do kwestii gospodarczych, a zwłaszcza do braków ludzi do pracy. Informacje o tym pojawiały się jednak na szlacheckich sejmikach gospodarczych. Poprzez ataki na poddanych zwaśnionego sąsiada czy namawianie do ucieczki szlachta podkopywała możliwości gospodarczego jego folwarku. Poraniony chłop był wyłączony z pracy dla dworu, a nielegalne migracje poddanych miały być przyczyną rujnowania gospodarki rolnej⁴⁷. Sejmiki próbowały stawać w obronie poddanych np. w czasie zjazdów szlachty⁴⁸. Warto tu na koniec podkreślić, że o wszystkich sprawach związanych z przemocą szlachty względem chłopów wiemy stąd, że z różnych względów nie było zgody na takie działanie i trafiły przed sąd. Nadto, proporcjonalnie do różnicy liczbowej

⁴³ M. Wyżga, *Homo*, s. 291–295.

⁴⁴ AGAD, Księgi ziemskie brzezińskie, sygn. 9a, k. 339–340.

⁴⁵ AGAD, Księgi ziemskie ciechanowskie, sygn. 11, s. 15.

⁴⁶ AGAD, Księgi grodzkie płockie, sygn. 71, k. 427, 441.

⁴⁷ Cf. AGAD, Księgi grodzkie brzesko-kujawskie, sygn. 44, k. 118.

⁴⁸ Np. uchwała sejmiku w Radziejowie w 1697 r. AGAD, Księgi grodzkie brzesko-kujawskie, sygn. 24, k. 73–75.

w strukturze ludności Rzeczypospolitej, spraw, w których to chłopci są ofiarami, znajdziemy więcej niż szlacheckich.

W GŁĘB RELACJI MIĘDZYLUDZKICH

Przemoc była wpisana w dawny język komunikacji⁴⁹. Zarejestrowane w księgach sądowych przypadki stanowiły przekroczenie dozwolonych w tym względzie zachowań. Przemoc fizyczna, idąca z każdego stanu, była zatem erupcją negatywnych relacji międzyludzkich i międzystanowych, jednak biorąc pod uwagę inne typy źródeł niż księgi sądowe wsi, miast i grodów, sprawa relacji międzystanowych komplikuje się.

W parafiach nowożytnych przynajmniej kilka razy w miesiącu miały miejsce urodzenia i chrzty noworodków. Rejestrowano je, podobnie jak śluby i pogrzeby, w księgach metrykalnych. Stanowią one swego rodzaju kronikę lokalnych wydarzeń społecznych, orientując w zakresie struktury ludności czy kreowania się i trwania sieci towarzyskich. Przejawem zmiękczenia granicy między szlachtą a chłopstwem są mieszane uroczystości religijne. Świadczą one również o podmiotowości poddanych i traktowaniu ich przez szlachtę może nie jak równych sobie, ale jako ludzi posiadających swoją godność i pewne znaczenie. Przykładowo 16 kwietnia 1730 r. w parafii Głogowiec koło Kutna rodzicami chrzestnymi Wojciecha, syna szlachty (łac. *generosi*) Pawła Grzybowskiego i Apolonii Zalewskiej ze wsi Siemianów, zostali chłopci (łac. *laboriosi*) Paweł Strzałkowski i Konstancja, małżonkowie. Tuż po nich ochrzczono Magdalенę, córkę chłopów Piotra i Franciszki z sąsiedniej wsi Wola Raciborowska, a rodzicami chrzestnymi została szlachta Maciej Gajewski i Anna Magnulska⁵⁰. Z kolei 4 kwietnia 1778 r. w Krzynowłodze Wielkiej koło Przasnysza ochrzczono imionami Katarzyna Marianna córkę chłopów Egidiusza i Katarzyny Tomczaków, a rodzicami chrzestnymi została szlachta (*nobilis*) Franciszek Długokęcki i Marianna Sadowska⁵¹. O ile przy chrzcie dużą rolę odgrywał pośpiech z racji wysokiej umieralności noworodków, to trudno już widzieć to przy dłuższej aranżowanych ślubach, gdzie również zdarzały się relacje

⁴⁹ T. Wiślicz, *Od pieśczoł do uderzeń: dotyk w komunikacji interpersonalnej na wsi staropolskiej*, w: *Staropolski ogląd świata: nulla dies sine linea: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościak, F. Wolański, R. Żerelik, Toruń 2017, s. 245–252.

⁵⁰ [metryki.genbaza.pl](https://metryki.genbaza.pl/genbaza/list,354683,1), Księga chrztów, ślubów i pogrzebów parafii Głogowiec, k. 1, <https://metryki.genbaza.pl/genbaza/list,354683,1> [dostęp: 7.09.2023].

⁵¹ AGAD, Księgi grodzkie ciechanowskie, sygn. 71, k. 248v [odpis ksiąg metrykalnych z parafii Krzynowłoga Wielka].

chłopsko-szlacheckie. Nie da się orzec na obecnym etapie badań, czy chłopci zbliżeni poprzez sakramenty do szlachty byli niższymi pracownikami administracji folwarku, a ci grzebani pod podłogą kościelną jedynie służbą świątynną. Jednak o uznawaniu podmiotowości poddanych świadczy inne zjawisko: uczestnictwo w czynnościach procesowych. Chłopi zeznawali w sądach w sprawach wytaczanych wzajemnie przez szlachtę, a dotyczących rozmaitych swarów pomiędzy sąsiadującymi ze sobą panami ziemskimi⁵².

Obecność szlachty na chrztach dzieci chłopskich nasuwa pytanie o ich potencjalne ojcostwo i konsekwencje tego. Jeden z dziedziców wsi Suche, oddając syna nieślubnego, zastrzegął, że nie może się on nigdy ubiegać o prawa szlacheckie (1764)⁵³. Z roku 1727 znamy zeznanie chłopca Andrzeja ze wsi Ganty, syna „nieślubnej szlachcianki” o nazwisku Gnatowska. Matka nigdy nie wyszła za mąż, a chłopiec dorastał u jej krewnego. Po latach pracy przy wypasie bydła podejmował się służby wojskowej i służby po dworach szlacheckich. Kiedy we wsi Krzyżanówek jej właściciel chciał mieć go za poddanego, odszedł i znalazł pracę jako karczmarz pod miasteczkiem Bodzanów. Następnie został zatrzymany w sprawie kradzieży zboża, jakiej miał dokonać z pewnym szlachcicem (1727)⁵⁴.

Szlachta nieuposażona ziemią dzieliła los zbliżony do chłopstwa. Paradoksem pozostawało, że w nisko zaludnionym kraju stan szlachetki pozostawał przeludniony, z czasem w coraz wyraźniejszy sposób. Spadła realna wartość przywilejów stanowych. Przedstawiciele szlachty „bezrobotnej”, nieposiadającej ani ziemi, ani urzędów i pozostającej bez środków do życia, musieli podejmować się różnych form pracy, przenikać do innych stanów społecznych. Tymczasem wydaje się, że chłopci, zatem pracownicy fizyczni, nigdy zbędni nie byli, biorąc pod uwagę trud produkcji rolniczej⁵⁵. Zauważano także problem ich napływu do stanu szlacheckiego, w tym osób o nieślubnym pochodzeniu z rodzica szlacheckiego, emancypowanych chłopów oraz duchownych⁵⁶. Początkowo sam dwór inwestował w zdolnego poddanego, chcąc mieć u siebie muzyka czy rzemieślnika, obiecując docelowo zwolnienie z poddaństwa. Problem pojawiał się, kiedy taki uczeń znikał. W 1686 r. dziedzic Stanisław Pstrokoński ze wsi Rudlice poszukiwał zbiegłego Wojtka z chłopskiej rodziny Marcinków alias Patelów, który był tam rektorem szkoły parafialnej.

⁵² Np. AGAD, Księga grodzka wyszogrodzka, Inkwizycje, sygn. 1, k. 189–189v.

⁵³ AGAD, Księgi grodzkie różańskie, sygn. 36, k. 134.

⁵⁴ AGAD, Księga grodzka wyszogrodzka, Inkwizycje, sygn. 1, k. 28–30.

⁵⁵ J. Lucassen, *op. cit.*

⁵⁶ J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne: przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968, s. 37, 55, 73.

W tym celu szlachcic polecił miejscowemu plebanowi wypisanie genealogii rodziny zbiega na podstawie ksiąg metrykalnych⁵⁷.

Młodzię szlachecka poszukiwała pracy w miastach i w gospodarstwach chłopskich, zdarzały się przypadki kradzieży żywności albo pobic szlachty-pracownika z rąk pracodawcy o niższym statusie społecznym. Przykładem zderzenia szlachcianki z trudną rzeczywistością jest życie Krystyny Twarowskiej, córki dziedzica z należącej do szlachty zaściankowej wsi Twarogi Lackie w województwie podlaskim. Krystyna zeznawała w urzędzie grodzkim w Nurze w 1747 r., że została osierocona za młodu i musiała podejmować się pracy fizycznej. Po kilku latach służby i pracy jako pasterka w okolicznych dworach znalazła pracę w gospodarstwie chłopskim we wsi Szepietowo Żaki, około 40 km od rodzinnej osady. Później służyła w dworze w Łuniewie, a wniosła sprawę do sądu o należną jej dodatkową koszulę, gorset i chustkę za wykonaną pracę. Przebieg jej życia nie był odosobnionym przypadkiem i mógł rzutować na zachowania społeczne i samoidentyfikację różnych grup społeczeństwa⁵⁸.

Przypomnijmy, że w społeczności wsi w przeciwieństwie do dzierżawców, najczęściej skonfliktowanych z chłopami, to ci drudzy byli u siebie, nieraz od pokoleń. Dzierżawcy znajdowali się między przysłowiowym młotem (właściciel dóbr) a kowadłem (gromada chłopska). Znany przypadek pobicia dzierżawcy przez właściciela na oczach chłopów. Wnioskowano, że chłopci reagują na byle perswazję skargą o czyniony im „gwałt”. Relacje rodziny szlacheckiej dziedziczącej przez lata dobra ziemskie i zamieszkujących je poddanych były budowane znacznie dłużej niż relacje chłopów z dzierżawcą zawiadującym wsią na kontrakcie. Miały swoją tradycję lokalną, której echo pobrzmiwa jeszcze w piosenkach ludowych zebranych przez pierwszych etnografów⁵⁹.

Trudno byłoby wskazać najbardziej „uciskaną” warstwę w społeczności chłopskiej, jeżeli bierzemy pod uwagę dynamikę cyklu życia rodziny i jednostki. Ubogim komornikiem nie było się na całe życie. Niższe warstwy społeczności gromadzkiej, zwłaszcza młode małżeństwa nieuposażone ziemią i określane jako rodziny komornicze, stanowiły rezerwuariat dla nowych gospodarstw chłopskich. Z kolei schorowany i stary kmięć

⁵⁷ AGAD Księgi grodzkie ostrzeszowskie, sygn. 4, k. 406–407v.

⁵⁸ AGAD, Księgi grodzkie nurskie, Relacje, oblaty, t. 24, k. 84v. Podobny przykład szlachcica z Podlasia, który za młodu podejmował pracę u chłopów: *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę. Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794*, oprac. Z. Turska, Warszawa 1961, s. 212–214.

⁵⁹ C. Hernas, *Antologia polskiej pieśni ludowej ze zbiorów polskich: XVIII w.*, Warszawa 1965. Ostatnio o chłopskim oporze: M. Rauszer, *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021.

usuwał się na pozycję komornika, gdzie jego obowiązki względem dworu i gromady były niższe.

ZAKOŃCZENIE

Rzeczywistość relacji chłopów i szlachty miała wiele wymiarów. Dobrze uwidocznioma w źródłach sądowych przemoc wychodziła z każdej grupy społecznej i poprzez dominację w dostępnym materiale źródłowym rzutuje na interpretację przeszłości. Dlatego postulujemy rozpatrywanie znaczenia (lub jego braku) człowieka przeszłości w różnych poziomach: w formule prawnej, w wypowiedzi (szacunek, obojętność, pogarda), w podejmowanym działaniu (praca, handel, życie religijne i sakramenty, akcje prawne). Schodząc na poziom mikroanalizy, ujmując w analizie relacji społecznych kwestie rynku pracy, odgórne prawidłowości i normatywy błedną, a drastyczny przypadek traci swą ostrość.

Rzeczpospolita była obszarem nieustannych zmian ról społecznych, awansów i degradacji, aż po takie zjawiska, jak przenikanie chłopów do stanu szlacheckiego, szlachta przyjmująca poddaństwo (np. wskutek ożenku z osobą stanu chłopskiego), chłopci zarządzający folwarkami albo szlachta pracująca u chłopów. Nie mówiąc o nowych obywatelach miast, jacy powszechnie rekrutowali się z chłopstwa (w tym przyjmowanie obywatelstwa miejskiego przez ludzi wciąż formalnie będących poddanymi na wsi), przenikania chłopów do uniwersytetów i stanu duchownego. Na to nachodziła znaczna rozpiętość wewnętrznej struktury każdej z zamieszkujących wieś grup społecznych, uwzględniając również nachodzące na siebie lokalizmy dawnej Rzeczypospolitej, co przy niskim zaludnieniu kraju, pościgu za siłą roboczą, ograniczonymi możliwościami dowozu zboża stanowiącego podstawę wyżywienia notorycznie osłabiało granice międzystanowe.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Archival sources (Źródła archiwalne)

Archiwum Główne Akt Dawnych:

- Księga grodzka wyszogrodzka, Inkwizycje, sygn. 1.
- Księgi grodzkie brzesko-kujawskie, sygn. 24, 44, 56B.
- Księgi grodzkie ciechanowskie, sygn. 11, 71, 131.
- Księgi grodzkie i ziemskie łączyckie, t. 267.
- Księgi grodzkie nurskie, Relacje, oblaty, t. 24.
- Księgi grodzkie ostrzeszowskie, sygn. 4.

Księgi grodzkie płockie, sygn. 71.
 Księgi grodzkie różańskie, sygn. 36.
 Księgi grodzkie sieradzkie, sygn. 144.
 Księgi ziemskie brzezińskie, sygn. 9a.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Księgi grodzkie krakowskie, *Relationes (Inducta)*, sygn. 29/5/0/2/695.

Metryki. GenBaza.pl, Księga chrztów, ślubów i pogrzebów parafii Głogowiec, k. 1, <https://metryki.genbaza.pl/genbaza/list,354683,1> [dostęp: 7.09.2023].

Printed sources (Źródła drukowane)

Nekanda Trepka W., *Liber generationis plebeanorum: (liber chamorum)*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław 1963.

Z rontem marszałkowskim przez Warszawę. Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794, oprac. Z. Tur-ska, Warszawa 1961.

Studies (Opracowania)

Burszta J., *Chłopskie źródła kultury*, Warszawa 1985.

Dribe M., Olsson M., Svensson P., *Was the manorial system an efficient insurance institution? Economic stress and demographic response in Sweden, 1749–1859*, „European Review of Economic History” 2012, 16.

Dworzaczek W., *„Dobrowolne” poddaństwo chłopów*, Warszawa 1952.

Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.

Hernas C., *Antologia polskiej pieśni ludowej ze zbiorów polskich: XVIII w.*, Warszawa 1965.

Jawor G., *Ludność chłopska i społeczności wiejskie w województwie lubelskim w późnym średnio-wieczu (schyłek XIV – początek XVI wieku)*, Lublin 1991.

Jedlicki J., *Klejnot i bariery społeczne: przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.

Kolchin P., *Unfree Labor. American Slavery and Russian Serfdom*, Cambridge–London 1987.

Korczak-Siedlecka J., *Przemoc i honor w życiu społecznym wsi na Mierzei Wiślanej w XVI–XVII wieku*, Toruń 2021.

Larson P.L., *Conflict and compromise in the late medieval countryside: lords and peasants in Dur-ham, 1349–1400*, New York 2006.

Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, War-szawa 2020.

Leszczyński A., *Obrońcy pańszczyzny*, Warszawa 2023.

Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, oprac. J. Tazbir, Warszawa 2005.

Lucassen J., *Historia pracy*, Kraków 2022.

Łosowski J., *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku: studium o urzędzie, dokumenta-cji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004.

Miodunka P., *Famines in the manorial economy of eighteenth-century Poland*, „Rural History” 2022, s. 1–20, <https://www.cambridge.org/core/journals/rural-history/article/famines-in-the-manorial-economy-of-eighteenthcentury-poland/B5A9B5AD065C9626D-DBA75585AD4E9E1> [dostęp: 16.09.2023].

Ong W., *Oralność i piśmienność: słowo poddane technologii*, przeł. J. Japola, Lublin 1992.

Opas T., *O kierunkach awansu społecznego chłopów z dóbr prywatnych w XVIII wieku*, w: *Spo-łeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o utwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 6, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1974.

Pobłocki K., *Chamstwo*, Wołowiec 2021.

- Rauszer M., *Siła podporządkowanych*, Warszawa 2021.
- Saifullayeu A., *Postkolonialne historiografie. Casus jednego średniowiecza*, Warszawa 2020.
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie: spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.
- Stobiecki R., *Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii*, „Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja” 2022, 4.
- Uffelmann D., *Polska literatura postkolonialna. Od sarmatyzmu do migracji poakcesyjnej*, Kraków 2020.
- Wasiewicz J., *Wóz Drzymałów pod szwedzkim zaborem: transdyscyplinarne badania pamięcioznawcze nad chłopskim dziedzictwem: księgi wtóre*, Warszawa 2023.
- Wiślicz T., *Od pieczęci do uderzeń: dotyk w komunikacji interpersonalnej na wsi staropolskiej, w: Staropolski ogląd świata: nulla dies sine linea: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościk, F. Wolański, R. Żerelik, Toruń 2017.
- Wiślicz T., *Zelman Wolfowicz i jego rządy w starostwie drohobyckim w połowie XVIII w.*, Kraków 2020.
- Wyżga M., *Chłoptwo w nowożytnym Krakowie – od poddaństwa do obywatelstwa*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2023, 41.
- Wyżga M., *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.
- Wyżga M., *Podmiotowość chłopstwa staropolskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2023, 130, 4.
- Wyżga M., *Spójność gromady chłopskiej u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, w: *Wież polska na przestrzeni wieków*, t. 1: *Od utraty niepodległości do I wojny światowej*, red. M. Klusek, Warszawa 2024.

NOTA O AUTORZE

Mateusz Wyżga – dr hab., profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, zajmuje się historią społeczno-gospodarczą oraz demografią historyczną. Ostatnio opublikował wraz z Jaśminą Korczak-Siedlecką: *Liquid Identity?: Peasants' Mobility and Migration Policies in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Seventeenth Century: The Case of the Microregions of Gdańsk and Krakow*, w: *Managing Mobility in Early Modern Europe and its Empires: Invited, Banished, Tolerated*, red. K. Tikka, L. Uusitalo, M. Wyżga (Cham: Palgrave Macmillan 2023) oraz monografię: *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku* (Kraków 2019). Jest również autorem książki *Chłoptwo. Historia bez krawata* (Kraków 2022).

ABOUT THE AUTHOR

Mateusz Wyżga – PhD with habilitation, Professor at the University of the National Education Commission of Krakow, researches socio-economic history and historical demography. Recently published with Jasmina Korczak-Siedlecka: *Liquid Identity?: Peasants' Mobility and Migration Policies in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Seventeenth Century: The Case of the Microregions of Gdańsk and Krakow*, in: *Managing Mobility in Early Modern Europe and its Empires: Invited, Banished, Tolerated*, eds. K. Tikka, L. Uusitalo, M. Wyżga (Cham: Palgrave Macmillan 2023), and *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku* (Kraków 2019). He is also the author of *Chłoptwo. History without a tie* (Kraków 2022).